

DZIS: ★ Strajk powszechny ★ Mesjasz nie przybył... ★ Królowa Alicja
★ Szczepienia przeciwko Heine-Medina ★ Wyniki „akcji bimber“ ★ Mecze
w numerze lekkoatletyczny Polska - NRF ★ Sport... sport... sport...

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena
50 gr

Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIV

Łódź, wtorek 14 października 1958 roku

Nr 244 (3699)

Pierwsze uwagi
i zastrzeżenia

Rozpoczyna się dyskusja nad projektem ustawy o samorządzie robotniczym

13 bm. odbyła się w Katowicach pierwsza wielka narada dyskusyjna nad projektem ustawy o samorządzie robotniczym. Projekt ustawy uczestnicy narady przyjęli z zadowoleniem. Niemniej wysunęto zastrzeżenia do niektórych punktów projektu oraz wskazano zagadnienia, których projekt nie obejmuje. Domagano się np. wprowadzenia etatowego stanowiska przewodniczącego, względnie sekretarza rady robotniczej.

Wiele zastrzeżeń budziły punkty określające czas kadencji rad robotniczych. M. in. proponowano, aby 2-letni okres kadencji rady kończył się i rozpoczynał po zakończeniu roku bilansowego, wtedy nowa rada będzie miała pełny obraz działalności zakładu.

Postulowano także, aby do upływu dwuletniej kadencji, wybierać tylko połowę nowych członków rady, reszta pozostałaby w radzie przez następną kadencję. Zapewniałoby to ciągłość pracy rady.

Amerykańska rakietą nie dotarła w pobliże Księżyca „Pionier“ spłonął w atmosferze wracając ku Ziemi

WASZYNGTON (PAP). — W poniedziałek nad ranem amerykański satelita „Pionier“ wyrzucony w sobotę do lotu w pobliżu Księżyca zakończył żywot w atmosferze ziemskiej. Okazało się, iż niedzielne pesymistyczne przypuszczenia

Pogrzeb Piusa XII

RZYM (PAP). — W poniedziałek po południu odbył się pogrzeb papieża Piusa XII. Uroczystości pogrzebowe w Bazylice św. Piotra rozpoczęły się dokładnie o godz. 16.

Wokół katafalki ze zwłokami papieża czuwały wśród głębokiej ciszy kardynałowie, prelati i dostojnicy dworu papieskiego. Zwłoki otoczone 24 wielkimi gronkami spoczywały przed wielkim ołtarzem na śród ku kościoła.

Przy śpiewie psalmu „Misere-re“ procesja żałobna złożona z prelatów w bieli i czerni, kardynałów w fioletach, członków dworu papieskiego w ubiorach renesansowych, gwardii szwajcarskiej i szlacheckiej ruszyła ku absydzie. 16 buszoli tronu papieskiego poniosło zwłoki papieża i złożyło je w środku absydy, obok pierwszej z trzech trumien, w której miały spocząć. Papież ubrany był w srebrną mitrę i czerwono-białe-ziółte szaty pontyfikalne. Przy zmarłym stanął wokół kardynałowie. Zwłoki papieża spoczęły w cyprijskiej trumnie.

Notariusz msgr Nicola Metta odczytał krótki życiorys zmarłego papieża. Dokument ten włożono do tuby z brązu i umieszczono w nogach zmarłego.

Następnie złożono ciało zmarłego papieża obok grobowca jego poprzednika, Piusa XI.

Po decyzji Chin przedłużenia o 2 tygodnie przerwy w bombardowaniu Quemoy

WASZYNGTON (PAP). — Decyzja rządu ChRL o przerwaniu ostrzeliwania wysp przybrzeżnych na dalsze dwa tygodnie odbiła się szerokim echem wśród światowej opinii publicznej. Krok ten świadczy o tym, że rząd ChRL dąży do pokojowego

rozwiązania problemu Tajwanu i wysp przybrzeżnych, że nie chce on dalszego wzrostu napięcia w tej części świata.

Oczywiście nie brak głosów twierdzących, że decyzja rządu ChRL jest ustępstwem na rzecz Stanów Zjednoczonych. Jednak i te głosy nie są w stanie zaprzeczyć doniosłości decyzji rządu chińskiego.

Prezydent Eisenhower i sekretarz stanu Dulles przeprowadziły natychmiast dłuższą rozmowę telefoniczną, kiedy opublikowano rozkaz dzienny ministra obrony ChRL, marszałka Peng Teh huai. Eisenhower znajdował się w niedzielę w Nowym Jorku z okazji „Dnia Krzysztofa Kolumba“.

Po tej rozmowie sekretarz prasowy Białego Domu, Hagerty, oświadczył, że „prezydent i sekretarz stanu są zgodni co do tego, że jest to dobra wiadomość i że przedłużenie wstrzymania ognia daje rządowi Stanów Zjednoczonych dalsze szanse opracowania w drodze rokowań rozwiązania problemów tej strąty.“

Tunezja wycofuje się z Ligi Arabskiej

KAIR (PAP). — W czasie sobotniego posiedzenia rady Ligi Arabskiej, delegat Tunezji Szatti, wygłosił przemówienie atakujące Zjednoczoną Republikę Arabską. Następnie przekazał on przedstawicielom prasy oświadczenie rządu tunezyjskiego głoszące, iż rząd Tunezji nie ma zaufania do rządu ZRA i uważa za niemożliwą wspólną pracę ZRA w imię Ligi Arabskiej i dlatego przedstawiciel rządu tunezyjskiego nie będzie brał udziału w dalszych obradach ligi.

Zamknięcie ambasady w Kairze

KAIR (PAP). — Jak donosi dziennik „Al Akhbar“, przewodniczący Tunezji w radzie Ligi Arabskiej, ambasador Tunezji w Libanie, Habib Asz-Szatti otrzymał od swego rządu polecenie zamknięcia ambasady Tunezji w Kairze i udania się z powrotem do Libanu.

LONDYN (PAP). — Rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych W. Brytanii powitał z zadowoleniem wiadomość o przedłużeniu przez rząd Chińskiej Republiki Ludowej wstrzymania ognia w Cieśninie Tajwańskiej. Rzecznik oświadczył, że krok ChRL należy ocenić jako postęp w kierunku złagodzenia napięcia w tej strąty.

PARYŻ (PAP). — Sekretarz obrony USA McElroy odbył w poniedziałek dłuższą konferencję z Ciang Kai-szekiem.

Zaden komunikat nie został ogłoszony. Jak donoszą z Tajpeh korespondenci agencji zachodnich, rozważany miał być problem wysp przybrzeżnych i sprawa przynajmniej częściowego wycofania się z nich oddziałów czang-kajszekowskich.

McElroy udaje się we wtorek na inspekcję baz wojskowych w południowej części Tajwanu, a następnie na Wyspy Peskadorskie w towarzystwie czang-kajszekowskiego ministra obrony.

Grecja może zdecydować się na wystąpienie z NATO

PARYŻ (PAP). — „Jeśliby to nawet miało być równoznaczne z samobójstwem, Grecja może zdecydować się na wycofanie z NATO“ — oświadczył na konferencji prasowej poświęconej problemom Cypru minister spraw zagranicznych Cypru, Evangelos Averoff. Minister stwierdził, że rząd grecki zrobił już dotychczas szereg ustępstw, ale obecnie, po odrzuceniu przez pozostałe strony ostatniej propozycji sugerującej przyznanie Cypru niepodległości po pewnym okresie autonomii wewnętrznej, rząd nie zamierza pójść na dalsze ustępstwa.

Strajk powszechny



Oto Łódź przed 36 laty. Granatowa policja, w pełnym uzbrojeniu bojowym przed strajkującymi fabrykami. Obok nich żony, matki, siostry strajkujących, oczekujące od nich wiadomości. Czas te przypominają nam artykuł, który zamieszczamy dziś na str. 3.

Obchody 15-lecia Wojska Polskiego w Łodzi Uroczysta akademія w Pałacu Sportowym

Występ zespołu im. Aleksandrowa

Z okazji 15 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego, odbyła się wczoraj, w sali Pałacu Sportowego uroczysta akademія. W prezydium akademii zasiadli: I sekretarz KL PZPR M. Tatarakówna - Majkowska, sekretarze KL PZPR - T. Wrebiak i T. Głabski, I sekretarz KW PZPR - Marian Miśkiewicz, przewodniczący WK SD prof. R. Kaczmarek, przewodniczący Prez. RN m.

Łódź - E. Kaźmierczak, przewodniczący Prez. Woj. RN - P. Szymanek, dowódca Śląskiego Okręgu Wojskowego - gen. dyw. Cz. Waryszak, dowódca garnizonu łódzkiego - gen. brzyg. S. Malko, przewodniczący ZG LPZ - gen. brzyg. J. Turcki, zast. dowódcy Śląskiego Okręgu Wojskowego - gen. brzyg. Książarczyk, komendant WAM - gen. brzyg. prof. M. Garlicki, przedstawiciel Ludowej Armii Wietnamskiej kpt. Tong Viet-Khanh, przewodniczący Komitetu Obchodu 15 Rocznic WP - J. Lorens, przewodniczący LK FJN - dr I. Nitecki, przedstawiciel LPZ, ZMS, TPP-R, ZIW i inni.

Akademie otworzył, witając zebranych i składając serdeczne życzenia wojsku - J. Lorens.

Następnie przemówił zast. dowódcy Śląskiego Okręgu Wojskowego - gen. brzyg. Książarczyk: „W dniu naszego święta gorąco pozdrawiam bohaterów i robotników łódzkiej fabryk, którzy swoją ofiarną pracą, pomnażają potęgę naszej ukochanej ojczyzny Polskiej Ludowej. Pozdrawiam ludzi nauki i całą inteligencję m. Łodzi, pozdrawiam kochaną łódzką młodzież - przyszłość naszego narodu.“

W dalszym ciągu, mówca nawiązał do chlubnych tradycji Polskiego Wojska i omówił historię powstania na terenie ZSRR Ludowego Wojska. Mówił on o pomocy udzielonej Polsce przez Związek Radziecki i znaczeniu sojuszu polsko - radzieckiego. Następnie scharakteryzował on wzrost wyposażenia technicznego naszej armii. Na zakończenie w imieniu Wojska Polskiego, gen. Książarczyk powiedział: „Służąc narodowi, robimy wszystko, aby zabezpieczyć jego pokojową pracę, stojąc na straży naszych granic, bronić będziemy spokojnego snu i nauki naszych dzieci.“

Część oficjalna zakończyła się odpisaniem „Międzynarodow-

W części artystycznej wystąpił witan w gorącymi oklaskami. Zespół Pieśni i Tańca Armii Radzieckiej im. A. W. Aleksandrowa. Zespół odpiewał kilkanaście pieśni, m. in. „Pieśni Zjednoczonych Armii“, „Gorące czarnomorskie słońce“, „Ach, ty stepie szeroki“, „Poemat o Ukrainie“. Gorącymi oklaskami i kwiatami nagrodził publiczność śpiewane po polsku pieśni „Pod borem, pod borem...“ i „Wisła“.

Wśród uroczystych, o prawdziwie rosyjskim temperamencie tańców, wyróżnił się wysokim kunsztem „Taniec braterskich armii“ i „Na białku“.

Gorące oklaski, bity i kwiaty nagradzały każdy numer z repertuaru świętego zespołu. (f. d.)

Gratulujemy...



11. X. 1958 r. z okazji XV rocznicy Wojska Polskiego przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki dokonał nominacji oraz wręczył wysokie odznaczenia państwowe generałom i wyższym oficerom Wojska Polskiego. Na zdjęciu: I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka i prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz w rozmowie z generałem brygady prof. dr Marianem Garlickim - rektorem Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi. CAF - fot. Wdowiński

Wystawa, którą warto zobaczyć »Kultura polska w ZSRR«

W witrażach księgarni polskich widzi się wiele książek radzieckich powieściopisarzy, poetów, uczonych. Wielkim powodzeniem cieszą się u nas filmy radzieckie. Gorąco okłaskujemy radzieckie zespoły artystyczne, które raz wraz przyjeżdżają do nas na gościnne występy.

Ta wymiana dóbr kulturalnych nie jest jednak jednostronna. Również ludzie radzieccy zajmują się żywo rozwojem sztuki i życia kulturalnym w Polsce. Czy wiecie na przykład, że: od roku 1918 do 1958 wydano w ZSRR 617 tytułów książek 96 polskich pisarzy, tłumaczonych na 33 języki narodowe Związku Radzieckiego, w 1951 tys. egzemplarzy; że czelnicztwo nasze w Związku Radzieckim reprezentowało w roku 1958 - 269 tytułów dzienników i czasopism polskich;

że pięciusetem otacza się tam wszystko, co związane jest z życiem i twórczością Mickiewicza?

że szczególnie bliski społeczeństwu radzieckiemu jest Chopin?

że w Instytucie Badań Jądrowych w Dubnie współpracują uczeni ze Związku Radzieckiego, Polski i krajów demokracji ludowej?

że do ZSRR raz wraz wyjeżdża polskie zespoły artystyczne?

że wyświetla się tam mnóstwo filmów polskich itd. itp.?

Te właśnie i wiele innych szczegółów ilustruje bardzo pouczająca i ciekawa wystawa pt. „Kultura polska w ZSRR“, zorganizowana ostatnio w Młodzieżowym Domu Kultury.

Wystawa zmontowana przez Towarzystwo Przyjaźni Radziecko-Polskiej w Moskwie, ze stanowiska jest bardzo komunikatywnie. Szeroki też jest wachlarz jej tematyki, podporządkowanej jednemu celowi.

Obok na przykład wznoszących w swojej treści plansz, przedstawiających pamiatki Mickiewicza w Kownie, zjeżdżających kołchoźników ukraińskich przymuających chlebem i solą polskich przyjaźni - delegacji polskiej na krajoznictwo „Aurore“, - „Ślask“ tańczący na Litwie w czasie dekady kultury polskiej...

Uroczyste otwarcie wystawy odbyło się w niedzielę, o godz. 11. Przybyli na nią m. in.: sekretarz Wydziału Propagandy KŁ PZPR - T. Wrebiak, przedstawiciel WOKS - Tułisow, sekretarz Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej - T. Książek, przewodniczący ZL TPPR - Kubiak. Otwarcia wystawy dokonała I.

Piłowarska z Zarządu Głównego TPPR, a przewodniczącą Prez. RN m. Łódź - E. Wroblewski.

Powrót delegacji WP z Lenino

WARSZAWA (PAP). — 13 bm. powróciła do kraju delegacja Wojska Polskiego z gen. Fonkiewiczem na czele, która brała udział w uroczystościach obchodu 15-lecia bitwy pod Lenino.

W rozmowie z przedstawicielem PAP przewodniczący delegacji gen. Fonkiewicz powiedział, że uroczystości pod Lenino miały przebieg niezwykle uroczysty, a delegacja Wojska Polskiego podjęła bardzo serdecznie przez bratnią Armię Radziecką i miejscową ludność.

Z pobytu delegacji bratnich armii w Polsce

WARSZAWA (PAP). — 13 bm. członkowie delegacji bratnich armii: Radzieckiej, Chińskiej, Armii Ludowo-Wyzwoleńczej, Narodowej Armii Ludowej NRD i Armii Czechosłowackiej byli po-

dejmowani śniadaniem przez ministra obrony narodowej gen. broni Mariana Sychalskiego.

W czasie śniadania minister obrony narodowej PRL wręczył gościom symboliczne upominki.

Po południu delegacja Armii Radzieckiej z marszałkiem I. Koniewem była przyjęta przez przewodniczącego Rady Państwa Aleksandra Zawadzkiego.

Delegacja Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej złożyła wizytę w Akademii Sztabu Generalnego, a delegacja Narodowej Armii Ludowej NRD w Głównym Zarządzie Politycznym WP.

W godzinach wieczornych delegacja Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej z marszałkiem Yeh Chien-ying'em opuściła Warszawę, udając się w podróż po Polsce. Pobyt delegacji armii chińskiej jest jednoznacznie rewizją w związku z pobylem w roku ubiegłym w ChRL delegacji Ludowego Wojska Polskiego z ministrem obrony narodowej gen. broni M. Sychalskim. Pierwszym etapem podróży delegacji bratniej armii chińskiej po naszym kraju będzie Kraków.

13 bm. opuścili Warszawę, udając się w drogę powrotną do swoich krajów delegacje armii czechosłowackiej i narodowej armii ludowej NRD, które bawiły w Polsce z okazji obchodów 15-lecia ludowego Wojska Polskiego.

Polscy marynarze pomogli Chińczykom

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin donosi z Kantonu, że cała załoga polskiego statku „Kosciuszko“, z kapitanem Adamem Gostomskim na czele, wzięła udział w ogólnochińskiej kampanii na rzecz zwiększenia produkcji stali, pomagając robotnikom chińskim w wydobywaniu rudy żelaza w kopalni Sam Kong. Robotnicy chińscy zgotowali marynarzom polskim gorącą owoję, dziękując za pomoc w pracy.

Z kroniki dyplomatycznej

DJAKARTA (PAP). 11 bm. ambasador nadzwyczajny i pełnomocny PRL Edward Śluczański złożył listy uwierzytelniające prezydentowi Republiki Indonezji, Sukarno.

Z posiedzenia Rady Ministrów

- Prace nad NPG na 1959 r.
- Zaległości podatkowe
- Sprawy zatrudnienia
- Gospodarka finansowa zakładów

13 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Rada Ministrów przeprowadziła analizę aktualnego stanu prac nad przygotowaniem Narodowego Planu Gospodarczego na 1959 r. Zalecono przyspieszyć prace resortów w tej dziedzinie tak, aby uchwalone przez Radę Ministrów terminy poszczególnych etapów opracowywania planu zostały dotrzymane.

Rada Ministrów uchwaliła również kilka projektów ustaw, które przedstawione zostaną Seimowi.

M. in. uchwalono projekt ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym. Projekt ten, będąc kodyfikacją zarządzeń i zmian już dokonanych w odniesieniu do obowiązującej ustawy z 1950 r. przystosowuje przepisy do obecnych zmian organizacyjnych, zarówno w wojsku, jak i w systemie administracji państwowej. Projekt wprowadza m. in. szereg uroszczeń w systemie rejestracji poborowych i ich powoływania do służby wojskowej, zmienia określenia kategorii zdolności do służby wojskowej, skracając czas trwania ćwiczeń wojskowych oraz zmienia charakter wojskowego szkolenia studentów i przysposobienia wojskowego młodzieży.

Rada Ministrów podjęła również uchwałę w sprawie warunków i trybu nadawania dyplomów i tytułów przez akademie wojskowe.

Rada Ministrów uchwaliła projekt ustawy ustalającej tryb ściągania zaległości z tytułu zobowiązań podatkowych właścicieli nieruchomości wobec państwa w drodze przymusowej sprzedaży nieruchomości lub jej części, lub przejęcia przez państwo.

Z udziałem przedstawicieli Centralnej Rady Związków Zawodowych Rada Ministrów uchwaliła projekt ustawy ustalającej tryb ściągania zaległości z tytułu zobowiązań podatkowych właścicieli nieruchomości wobec państwa w drodze przymusowej sprzedaży nieruchomości lub jej części, lub przejęcia przez państwo.

W Łodzi obraduje konferencja prorektorów i dziekanów wyższych szkół ekonomicznych

W dniu wczorajszym i dzisiejszym, tj. 13 i 14 bm., obraduje w Łodzi ogólnopolska konferencja prorektorów do spraw dydaktyki oraz dziekanów wyższych szkół ekonomicznych. Tematem obrad są zagadnienia pracy wychowawczej w szkole wyższej, sprawy likwidacji zaległości w studiach oraz problem praktyk studenckich.

W konferencji uczestniczą wybitni ekonomiści z całego kraju oraz przedstawiciele Min. Szkolnictwa Wyższego. W gronie uczestników znajdują się m. in. prof. MRN w Krakowie — prof. dr Boniecki, który jest wykładowcą w krakowskiej WSE.

(m. b.)

Wodowych Rada Ministrów podjęła uchwałę o dalszych pracach nad uporządkowaniem spraw zatrudnienia w społeczeństwie zakładach pracy, m. in. drogą systematycznego badania i ograniczania przerostów etatowych, usprawniania organizacji pracy i podnoszenia wydajności.

Delegacja młodzieży chińskiej w Łodzi



Przewodniczącą delegacji młodzieży chińskiej — sekretarz KC KZMCh — Wang-Wei, obdarowany naczelnym kwiatem w ZPDZ. Im. Głazewskiego, w ręce jedną z wianek robotniczy zakładowych — Barbarze Kościńskiej, zatrudnionej na „taśmie młodzieżowej”. Foto — L. Olejniczak

Od kilku dni bawi w Polsce na zaproszenie Ogólnopolskiego Komitetu Współpracy Organizacji Młodzieżowych delegacja Komunistycznego Związku Młodzieży Chińskiej w składzie: Wang-Wei (sekretarz KC KZMCh), Chang-Yi, Chiang Kufeng, Jan Chien-chi, Lu-Ching. Delegacja odwiedziła już Poznań i Katowice, a od niedzieli wieczór przebywa w Łodzi, zaproszona przez Łódzki Komitet Współpracy Organizacji Młodzieżowych.

Wczoraj od wczesnych godzin rannych goście zwiedzali Łódzkie zakłady pracy (m. Głazewskiego oraz im. Reymonta). Szczególnie interesowali się oni sprawami życia i pracy młodzieży robotniczej. W ZPW im. Reymonta byli oni uczestnikami spotkania całego aktywnego młodzieżowego ZMS dzielnicy Polesie. Gościom wręczono piękny proporzec od członków ZMS tej dzielnicy.

W godzinach popołudniowych z inicjatywy ZSP odbyło się spotkanie reprezentantów młodzieży Łódzkiej z chińskimi gośćmi. W zebraniu uczestniczyły delegacje ZHP i ZMW z terenu Łodzi.

Treścią spotkania były tym razem tematy, dotyczące spraw studenckich w Chinach.

Delegacja opuszcza Łódź dziś

Rada Ministrów uchwaliła rozporządzenie w sprawie ustroju i zakresu działania komisji lekarskich do spraw inwalidztwa i zatrudnienia. Rada Ministrów podjęła uchwałę ustalającą zasady podziału zysku, pokrywania strat, finansowania inwestycji i kapitalnych remontów przez zakłady przemysłowe oraz zasady gospodarki finansowej zjednoczeń przemysłu w 1959 r.

W celu zapewnienia należytej jakości towarów przeznaczonych na eksport Rada Ministrów podjęła uchwałę ustalającą przypadki oraz tryb opracowywania dokumentacji technicznej dla artykułów eksportowych.

Krajowa produkcja sztucznych jelit

KRAJOWA PRODUKCJA SZTUCZNYCH JELIT

Niewielki osób w Polsce wie, że wydajemy ok. 3 mln dolarów rocznie na zakup tzw. osłonek wędliniarskich, czyli sztucznych jelit. Dzięki do uniezależnienia naszej gospodarki od importu w tej dziedzinie, przemysł włókien sztucznych rozpoczął w Chodakowskich Zakładach Włókien Sztucznych próbną produkcję jelit z folii celulozowej.

W oparciu o doświadczenia i technologię chodakowską, w 1959 roku uruchomiona zostanie duża wytwórnia sztucznych jelit w Łódzkich Zakładach Włókien Sztucznych i nieco mniejsza we Wrocławskich.

32 BUDYNKI STRAWIŁ POZAR

W nocy z 12 na 13 bm. olbrzymi pożar w osadzie Chodel, w pow. Belżyce strawił 32 budynki gospodarcze, stodoły i obory.

W wielogodzinnej akcji ratunkowej brało udział 12 straży ochotniczych, straż fabryczna z Poniatowej oraz 3 sekcje straży pożarnej z Lublina.

W czasie pożaru, który w szczególności ocalał budynek mieszkalny, spaliło się kilkanaście sztuk trzody chlewniej oraz znaczne ilości drobiu.

MUZEUW W CHŁOPSKIEJ ZAGRODZIE

Jan Piwowski — rolnik ze wsi Strzeżów, pow. Miechów od prawie trzydziestu lat gromadzi dawne monety, starą brąz, stare dokumenty oraz wiele różnych przedmiotów pochodzących z wykopalisk.

Ten ludowy zbieracz urządził sobie wcale okazałe muzeum w jednej z izb domu.

PRZEWOZY JESIENNE

W IV kwartale br. przed PKP stoi zadanie przewiezienia ok. 65 mln ton towarów, w tym na zapotrzebowanie przemysłu ok. 5 mln ton buraków cukrowych i blisko 1 mln ton ziemniaków. Warto zaznaczyć, że zadania te przekraczają o blisko 3 mln ton wysokość przewozów dokonanych w analogicznym okresie roku ubiegłego.

Choć koleją boryka się z poważnym niedoborem taboru — przewozy przebiegają w zasadzie sprawnie.

w godzinach rannych udając się do Warszawy. (j.b.)

Przy okazji wystawy wiele gorzkich uwag padło pod adresem przemysłu jedwabniczo-dekoracyjnego

Przemysł i handel meblarski sygnalizują coraz wyraźniej zmierzch tradycyjnej, małomiasteczkowej „sypialki”. W Warszawie już dziś nikt nie kupuje łóżek. W Łodzi jeszcze tak, ale i tu ten rodzaj mebli znajduje coraz mniej nabywców. Popularność tapczanów, „amerykanek” jest coraz większa. Tym więc większe znaczenie ma jakość i rodzaj różnego rodzaju tkanin meblarskich, tzw. obiciowych.

Tymczasem — o czym mówiono na wczorajszej ogólnokrajowej wystawie tkanin dekoracyjnych, jaka odbyła się w Łodzi — pokrycia meblarskie pozostają wiele do życzenia. Uczestniczący w konferencji przedstawiciele przemysłu meblarskiego ostro krytykowali jakość dostarczonych przez przemysł tkanin obiciowych. Przystając na liczne fakty reklamacji ze strony klientów, dyrektor handlowy Centralnego Zarządu Handlu Meblami — Malinowski wskazywał na wzrastające wymagania rynku, których w większości przemysł tkanin dekoracyjnych nie zaspokaja? Dlaczego?

Otóż to. Przedstawiciele przemysłu wyłożyli wiele argumentów na swoje usprawiedliwienie. — Dlatego pokrycia tapczanów barwione są tak, że wystarczy potrzeba je lekko zwilżoną chusteczką, aby przekonanie się, że kolor „puszcza”. Czy możemy takie tapczany sprzedawać klientom? — zapytywali dystrybutorzy.

U nas w normach nie ma warunków na mokre tarcie, więc kszość za produkcję barwników naszymi krajowymi barwnikami z „Boruty” a nie importowanymi — starali się odparować producentom. Wydaje się jednak, iż mimo tych wszystkich „obiektywnych” trudności uwagi i żądania

Kronika

wypadków

Wczoraj przy zbiegu Pabianickiej i Świętojańskiej, Wacław Kapelan (Pradzińskiego 31a) jedąc wozem konnym w stanie zamroczenia alkoholowego zderzył się z samochodem osobowym A-25 103 prowadzonym przez Adama Frontczaka (Mokra 4). W wyniku zderzenia oba pojazdy zostały uszkodzone, a koń ranny. (s.)

Czy OHP są celowe

Zakończenie turnusu w Bieszczadach

11 bm., po trzymiesięcznym pobycie ochotniczych hufców pracy w Bieszczadach, nastąpiło w miejscach ich stacjonowania w Przysłupiu i Wellinie oficjalne zakończenie tegorocznego turnusu.

Podczas pożegnalnego spotkania odczytany został list ministra leśnictwa i przemysłu drzewnego — Jana Dąb-Kociola skierowany do młodzieży zrzeszonej w bieszczadzskich hufcach pracy. Pisze on m. in.: „ze wstępnego podsumowania waszej ofiarnej pionierskiej pracy w trudnych warunkach terenowych wynika, że OHP, powołane z inicjatywy ZMS, są organizacją celową i potrzebną naszej gospodarce”.

Młodzieży wręczono nagrody pieniężne na sumę ponad 60 tys.

zi, dyplomy, odznaki pamiątkowe, zaś siedmiu najbardziej wyróżniających się w pracy ochotników otrzymało najwyższe odznaczenie organizacyjne ZMS — odznakę im. Janka Krasickiego.

Po trzymiesięcznym turnusie można już wysuwać wnioski na temat perspektywy organizowania hufców pracy w następnych latach. Na przyszłość trzeba przede wszystkim zatroszczyć się o zapewnienie hufcom wysoko wykwalifikowanej kadry wychowawczo-instrukcyjnej, poczynić w ich organizacji niezbędne zmiany i ulepszenia oraz postarać się o właściwy dobór ochotników.

Ważne jest również, by młodzież mogła wycisnąć z hufców więcej niż dotychczas praktycznych umiejętności, które przysłużą się jej w przyszłej pracy zawodowej.

Materiałów budowlanych coraz więcej Trudności w zbyciu wapna i cegły

Podsumowane zostały wyniki pracy zakładów przemysłu materiałów budowlanych za 3 kwartały br. Okazuje się, że przemysł ten w br. pracuje znacznie lepiej niż w latach ubiegłych. Toteż budownictwo nasze coraz mniej narzeka na niedostateczną i nierytmiczną produkcję, m. in. w cement, wapno i prefabrykaty. Należy tu jednak podkreślić, że nie we wszystkich asortymentach przemysłu materiałów budowlanych są w pełni realizowane.

Najlepiej w minionych 3 kwartałach br. pracowały nasze cementownie. Wyprodukowały one w tym okresie łącznie 3,26 tys. ton cementu, tj. o 50 tys. ton więcej niż przewidywał plan 9 miesięcy br.

Dobrze pracowały w ub. kwartałach zakłady produkujące wapno budowlane. Przemysł ten jednak znalazł się w trudnej sytuacji. Budowy zamawiają coraz mniej wapna — a jego rezerwy rosną. Wobec tego musiano wygasić szereg wypalonych, których łączna produkcja wynosi miesięcznie 26 tys. ton wapna.

W ub. 3 kwartałach nieźle pracowały cegielnie podległe przemysłowi kluczowemu. Wyprodukowały one blisko 456 mln cegieł. Natomiast niepomysłna jest sytuacja w cegielniach przemysłu terenowego.

W ciągu 3 kwartałów br. niedobór cegły wzrósł tu do ok. 140 mln szt. (plan 9 miesięcy br. — 1,496 mln szt.). Również ten przemysł napotyka na poważne trudności w zbyciu. Obecnie rezerwy cegły w magazynach wynoszą ok. 180 mln sztuk. W związku z tą sytuacją CZ Zbitych Materiałów Budowlanych otrzymało zezwolenie na sprzedaż cegły także prywatnym nabywcom. Oprócz tego specjalny zespół fachowców analizuje przyczyny

powstawania nadmiernych rezerwów materiałów budowlanych, a przede wszystkim cegły i wapna.

Coraz lepiej pracują również w tym czasie prefabrykowane materiały ścienny.

Śmierć dziecka pod kołami wozu

Wstrząsający wypadek wydarzył się we wsi Łązniki pow. Łowicz. Podczas zwozu buraków cukrowych z pola, rolnik Józef Ściwob na skutek nieuwagi, przejechał naładowanym wozem własne dziecko. Dwuletni Mirosław poniósł śmierć na miejscu.

Spotkanie z uczestnikami bitwy na Diablej Górze

24 października miały 15 rocznica bitwy stoczonej na Diablej Górze (pow. Opoczno) przez Batalion AL im. generała Bema, z przeważającymi siłami okupanta hitlerowskiego. Bitwa ta zakończyła się sukcesem partyzantów, którzy zadali nieprzyjacielowi dotkliwą stratę.

Z okazji tej rocznicy odbyło się w Komisji Historycznej Komitetu Wolowódzkiego PZPR spotkanie z uczestnikami tej bitwy.

Spośród partyzantów — członków Batalionu im. gen. Bema, udział w spotkaniu wzięli: mjr Jerzy Stelak — ps. Kruk, kpt. Mieczysław Janiszewski — ps. Karol, ppor. Marian Kaprak — ps. Iskra, ppor. Zdzisław Gorzeń — ps. Kowboj oraz Jan Leski — ps. Dziadek, organizator PPR i GL na terenie Sulejowa, Niewierszyna i Skotnik. Opowiedzieli oni o dokładnie o akcjach poprzedzających bitwę i o samej bitwie.

Przed 400-leciem Poczty Polskiej Okolicznościowy stempel dyliżansu atrakcją dla filatelistów

400-lecie Poczty Polskiej — to nie lada gratka dla filatelistów. Szczególnie zaś historyczny dyliżans, który będzie m. in. stemplował listy specjalnym, okolicznościowym datownikiem. Dlatego też, chociaż wehikuł będzie na terenie woj. łódzkiego dopiero 21

bm., już obecnie we wszystkich urzędach pocztowych na trasie dyliżansu leżą sterty listów, czekających na atrakcyjny stempel.

Filateliści z całego kraju od kilku już dni zaspęniają listami urzędów pocztowych w Łowiczu, Skierniewicach, Nieborowie, Piotrkowie i innych miejscowościach, prosząc o tacie drobna, a tak cenna dla nich przysługę.

W 1965 r. — 8,6 mln ton stali

Jak poinformował przedstawiciel PAP wiceminister przemysłu ciężkiego — inż. Franciszek Kaim najbliższy 7-letni okres rozwoju hutnictwa charakteryzują przede wszystkim

	1958 r.	1965 r.
koks	10,1 mln. ton	13,1 mln. ton
surówka	3,9 mln. ton	6,8 mln. ton
stal	5,6 mln. ton	8,6 mln. ton
wyroby walcowane	3,7 mln. ton	5,6 mln. ton
rury stalowe	300 tys. ton	500 tys. ton

dwa momenty: znaczny wzrost produkcji i rozszerzenie asortymentu wytwarzanych wyrobów. W liczbach wygląda to następująco:

13 bm. konny dyliżans pocztowy, odbywający podróż na trasie Wrocław — Warszawa, wjechał w granicę woj. łódzkiego. W Piotrkowie zabytkowy wehikuł zatrzymał się na rynku, wypełnionym przez mieszkańców miasta i filatelistów, którzy przybyli, aby zdobyć okolicznościowy stempel. Przez Gliwice, Katowice, Szopienice, Myszkowice, Trzebinie, dyliżans 18 bm. dotrze do Krakowa.

Wyspa piękna a niespokojna

to tytuł odczytu, który wygłosi prof. Tadeusz Olszewski w dniu 15 bm. o godz. 18, w Łódzkim Domu Kultury (ul. Traugutta 18). Wstęp wolny.

Wzywany przez „wdech“ i „wydech“ Mesjasz nie przybył do Kochłowic...



Oto para „cudotwórców“ — 46-letni Jan Godziek i jego żona, Julia, która przy pomocy „wdechu“ i „wydechu“ obiecywała sprowadzić na ziemię wysłannika niebios.

Para „proroków“ znalazła, niestety, sporo naiwnych, dzięki czemu zarobiła na swej „misji“ wiele tysięcy złotych.

Komenda MO w Nowym Bytomiu od dłuższego czasu interesowała się parą oszustów, którzy na terenie Kochłowic, pod pretekstem sprowadzenia na ziemię „wysłannika niebios“, wyłudzały datki od naiwnych. Jak pisał katowicki „Wieczór“ — materiał zebrany w trakcie dochodzeń był rewelacyjny i pozwolił zajrzeć w bezdenna siebie ludzkiej głupoty.

Mianowicie 46-letni Jan Godziek, wyrzucony z koawentu zakonnego w Krakowie za czyny nie liczące ze stanem kapłańskim oraz żona jego Julia zgłosiła, iż posiadają dar komunikowania się z zaświatami. Obiecywali ogłupionym słuchaczom sprowadzić na ziemię posłańca niebios, któremu trzeba przygotować godne przyjęcie.

Sypały się datki na szaty, pierścienie, koronę, a nawet tron dla tego, który miał przyjść, aby uszczęśliwić mieszkańców Kochłowic. Oszukańcza para przyjmowała oprócz gotówki również ubrania, bieliznę, cenne przedmioty, które — jak głosiono — będą niepotrzebne z chwilą przybycia na nasz padół wysłannika z „tamtego świata“.

Julia Godziek, która przez „wdech“ (?) i „wydech“ (?) rozmawiała z zaświatami, zapowiedziała rewelacyjną wizytację Kochłowic już w maju 1958 roku, ale kiedy w terminie nie zjawili się zapowiedziani „goście“, oświadczyła, że przyjdzie dopiero we wrześniu, dokładnie 8 dnia tego miesiąca, gdyż nie podoba mu się istniejący w Polsce ustroj.

W dalszym ciągu dochodzeń, w wyniku przesłuchania świadków okazało się, że Godziekowie nie tylko w Kochłowicach znaleźli ludzi bez-

granicznie głupich i oddających się ciemnym zabobonom. Znaleźli się również w Gieraltowicach a nawet i w Biełsku naiwni, nie szcedzący hojnych ofiar.

Godziekowie w swych „proroczych“ zapalach kojarzyli również małżeństwa, a opornych straszliwy gniewem szatan. W Kochłowicach udzielili czterech ślubów w ten sposób skojarzonym parom. Sprzedawali również „wiedzy“ amulety przedstawiające „oko opatrzone“ i gwarantujące posiadaczowi wieczne życie.

Sypały się pieniądze do kieszeni „proroków“, szły na gwalt szaty jedwabne dla wysłannika z „lepszego“ świata. Do rąk oszustów szły ubrania, meble i synów, ubrania dzieci, bielizna, a nawet pieniądze przeznaczone na zimowe ziemniaki. Znalazła się nawet otumaniona gosposia, która na ten cel sprzedała krowę, a uzyskane pieniądze wręczyła oszukańczej parze.

Wreszcie milicja położyła kres tej ponurej farsie. Godziekowie zostali aresztowani. Stwierdzono, że oszukańczy proceder przyniósł im w zysku pieniądze i przedmioty wartościowe wielu tysięcy złotych.

Zaiste — głupich nie sieją!

Ten dom ^{był} i jest potrzebny

Domy kultury cieszyły się u nas do niedawna złą sławą. Panowała w nich nuda, rzadko kto je odwiedzał. To też wielu tego rodzaju placówek po prostu zlikwidowano.

Likwidować oczywiście nie trudno. Tylko — co dać w zamian tym, którzy jednak garną się do kultury?

GRUDNIOWA DECYZJA

Nad tym właśnie przemyślała Dzielnicowa Rada Narodowa Łódź — Ruda. Bo pomysł — tyle szkół w tej dzielnicy nie posiadała świetlic, tak mało tu kin, a tak dużo młodzieży. Jaką dać rozrywkę tym najmłodszym mieszkańcom Rudy, aby nie wychowywała ich ulica?

Na Sopotkiej 3/5 istniał wprawdzie lokal odpowiedni dla zorganizowania jakiejś placówki kulturalnej. Ale po pierwsze nie miał on zbyt dobrej opinii, a po drugie — znajdował się w oplakany stanie. O ten budynek targowały się różne instytucje, ale żadna z nich nie kwapiła się do zrobienia tu porządku.

Zaczęła wreszcie DRN-Ruda. W grudniu br. zapadała decyzja, że w tym lokalu powstanie dom kultury dla dzieci i młodzieży. Starszym bowiem łatwiej jest zorganizować sobie rozrywkę, jeżdżąc do śródmieścia do kina czy teatru. Dzieci natomiast „obijają się z kąta w kąt“, nie mają co robić, nudzą się — a od tej właśnie bezczynności i nudy do chuligaństwa droga najprostsza.

Słuszną decyzję Dzielnicowej Rady Narodowej spotkała się z zrozumieniem i poparciem Kuratorium. Nie żałowało ono koniecznych funduszy, wykazało wiele troski o należyte wyremontowanie i wyposażenie lokalu.

NIE MA MIEJSCA NA NUDE

I oto we wrześniu br. wraz z rozpoczęciem nowego roku szkolnego dom kultury przy ul. Sopotkiej ruszył pełną parą. Wygląd budynku, sprzęt, meble — to dopiero stworzyło odpowiednią atmosferę. Zaczęło napływać coraz więcej młodzieży — a kto już raz przyszedł — powracał stale.

Program rudzkiego domu

kultury jest bardzo atrakcyjny. Dwa razy w tygodniu wyświetla się dla dzieci i młodzieży filmy fabularne i również dwa razy filmy oświatowe i dokumentalne. Największy kłopot jest z filmami dla dzieci i młodzieży, bo ich w ogóle bardzo mało sprowadzamy. Przeważnie idą u nas filmy dozwolone od lat 18.

W każdą środę odbywają się w domu kultury imprezy estradowe ze „zgodą-zgadulą“. Na razie dla dzieci, ale projektuje się we wtorki urządzanie podobnych imprez dla młodzieży starszej. Od czasu do czasu organizuje się także przedstawienia kukielkowe i spotkania z literatami. No, a w soboty odbywają się tu wieczorki taneczne. Jest także kawiarnia. Wprawdzie nieduża, lecz można tu posiedzieć przy stoliku, pograć w domino, warcaby czy chińczyka, wypić herbatę i zjeść ciastko.

MŁODZI ARTYŚCI I TECHNICY

Rozrywka rozrywka, ale trzeba się także czegoś nauczyć. Dom kultury prowadzi zajęcia w dziale artystycznym i technicznym. Dział artystyczny obejmuje balet (do którego zapisało się ok. 200 dzieci), zespół teatralny, skupiający 40 amatorów, zespół kukielkowy i pracownię plastyki (rysunek, malarstwo, rzeźba). Istnieje tu także pracownia krawiectwa i dziewiarstwa artystycznego ciesząca się ogromnym powodzeniem. W stadium organizacji znajduje się zespół muzyczny.

Dział techniki ma pracownię modelarstwa metalowego, drzewnego i pracownię fotograficzną.

Salki, w których odbywają się zajęcia, są bardzo małe. Jedyne sala teatralna jest duża i ładna.

Warto również wspomnieć o istniejącym tu klubie młodzieży pozaszkolnej. Jest on właściwie dopiero „w rozuchu“, ma jednak stałych bywalców, bardzo przywiązanych do domu kultury, stanowiących jak gdyby jego samorząd. W klubie zorganizowano młodzież w wieku 16-18 lat. Ci młodzi chętnie i gorliwie współpracują z instruktorami. Są dla nich dużą pomocą. Maluchy czują przed nimi respekt. Młodzież pozaszkolna ma swój pokój, wyposażony w telewizor, radiolę, gry stołowe i czasopisma.

CHULIGANSTWO?

Chuligani zaglądali początkowo do domu przy Sopotkiej 3/5. Wprawdzie żadnych wybrzyków nie było, ale ta charakterystyczna nonszalancja, te ruchy, miny, lekceważenie starszych... Byli także gwiz-

dy i tupania, kiedy coś się zepsuło w aparaturze filmowej. Jednym słowem — wszystko wskazywało na obecność tych „bohaterów“ ulicy.

Coś się jednak ostatnio

zmieniło. Albo chuligani przestali przychodzić, albo po przekroczeniu progu tego budynku zostawiali swoje chuligaństwo za drzwiami. Bo uciśnięty gwizdy i tupania podczas przerwy i tupania pod czas przerwy w filmie, zniknęła nonszalancja, pojawił się szacunek dla instruktorów.

PRAWI WŁAŚCICIELE

Co tu dużo mówić. Bardzo był potrzebny Rudzie taki dom kultury. Nie zamieszka w nim nuda. Postarają się o to instruktorzy i zarazem pedagodzy, postara się sama młodzież, która znalazła tu tyle rozrywek. Spokojni mogą być rodzice, których dzieci spędzają wolny czas w takich naprawdę kulturalnych warunkach.

Smaune w tym wszystkim jest tylko jedno. Dom, który ożył dzięki staraniom władz dzielnicowych i Kuratorium, stał się lakomym kąskiem dla innych. Najłatwiej przecież przysięść do gotowego. Krają pogłoski, że chce się odebrać rudzkiemu dzieciom ich pałacyk.

Nie można do tego dopuścić! Dom kultury przy ul. Sopotkiej spełnia poważną rolę wychowawczą, jest pożyteczny i potrzebny. Musi zostać przy prawych właścicielach, musi się rozwijać i obejmować swą działalnością jak najliczniejszą rzeszę dzieci i młodzieży z dzielnicy Ruda. ADA JASKULSKA

Ukraińscy goście u łódzkich spółdzielców

W czasie swego dwudniowego pobytu w naszym mieście, delegacja spółdzielców Ukropromosiewtu zwiedziła zakłady produkcyjne Spółdzielni im. Wróblewskiego „Sława“ i „Xenon“. Delegaci zapoznali się z procesami produkcyjnymi w branży włókienniczej, metalowej i chemicznej. Właszcza w „Xenonie“ przy ul. Wysokiej i ul. Karolewskiej żywe zainteresowanie wzbudziła produkcja kwasu glutaminowego oraz polistyrenu. Nieco inny charakter miała wizyta w Spółdzielni Inwalidzkiej „Tkanina“, gdzie goście odwiedzili załogę w czasie trwania obrad walnego zgromadzenia.

W czasie wolnym od zwiedzania zakładów spółdzielczych, delegaci odwiedzili miejsce kaźni na Radogoszczu, Spółdzielczy stadion sportowy KS „Start“ oraz Hale Sportowa przy ul. Zeromskiego.

Królowa Alicja nadal podbija serca i zdobywa w USA nowych wielbicieli



Panne Alicję Bobrowską wita w South Bend, mecenas Andrzej Płodowski, prezes Polskiego Centralnego Komitetu Obywatelskiego. Młodzieńskim stoi p. mecenas Edward V. Minczewski, prezes Stowarzyszenia Polaków Amerykańskich Kupców i Przemysłowców w South Bend.

TRAMWAJARZE

W nocy, w remizie przy ul. Tramwajowej, odbyło się ogólne zebranie tramwajarzy, którzy postanowili przylączyć się do strajku. Jednakże kilkudziesięciu tramwajarzy, w okresie przed redukcją, pracy porzucić nie chcieli. Na tym też doszło do scysji. Na teren remizy przybyła policja, wezwana przez administrację. W wyniku jej interwencji 22 wozy tramwajowe pod eskortą wyjechały na miasto. Tramwaje te kursowały tylko na ul. Piotrkowskiej w kierunku prosiem, tzn. od Rynku Bałuckiego do Placu Reymonta.

Zaraz po wyruszeniu tych wozów o godzinie 6.30, przy zbiegu ulic Narutowicza i Piotrkowskiej, strajkujący robotnicy przechodzący ulicą obrzucili kamieniami przejeżdżające wozy tramwajowe linii „10“. O godzinie 7.30 w tymże miejscu, robotnicy znowu zatrzymali tramwaj linii „11“ i wezwali pasażerów do opuszczenia go. W dwie godziny potem pięć wozów tramwajowych wycofało się z trasy. W czasie przerwy obiadowej odbyła się krótka masówka, w czasie której obsada pozostałych 17 wozów postanowiła przylączyć się do ogólnej akcji robotników.

W czasie masówki jeden z agitatorów został aresztowany przez tajną policję. Oburzeni robotnicy zażądali

Przebywająca w Stanach Zjednoczonych p. Alicja Bobrowska, która w ub. r. uzyskała w Polsce tytuł Miss Polonii, zaś w br. w konkursie na Miss Universum zajęła piąte miejsce, a pierwsze w grupie krajów europejskich — witała jest wscześnie w Ameryce z wielką serdecznością. Z natury rzeczy najgorętsze uczucia spotykają ją ze strony amerykańskiej Polonii.

Ostatnio panna Alicja Bobrowska zawiata do miasta South Bend w stanie Indiana. Jak donosi amerykański korespondent „7 Dni“ — powitanie w tym mieście wypadło wprost nadzwyczajnie. Trudno zliczyć te wszystkie lunchy, kolacje, rauty i inne przyjęcia urządzane na jej cześć. Gdziekolwiek się pokazała, oczarowywała uszach i to nie tylko swą urodą, ale i miłym obejściem. Nigdy jeszcze nie miała Polska takiej reklamy w dziennikach, radio i telewizji, jak podczas dwudniowego pobytu p. Alicji w South Bend.

Z inicjatywą p. Franciszka K. Czupewskiego, dziennika „South Bend Tribune“ oraz stacji radiowo-telewizyjnej WSB-TV — p. Alicja wystąpiła niedawno w największej i najspanialszej sali w centrum miasta. Wystąpiła też w telewizji, udzielając wywiadu.

Była też podejmowana przez miejscowy Press Club.

Budynki czekają na gospodarzy

Województwa zielonogórskie odczuwa stale brak rąk do pracy. Szczególnie daje się to zauważyć na wsi. Dość powiedzieć, że w tej chwili 56 gospodarstw rolnych oczekuje osadników. Budynki gospodarskie są całkowicie wyre-

montowane i można w każdej chwili do nich się wprowadzić.

W dalszym ciągu remontuje się i przygotowuje dla osadników z centralnej Polski 159 gospodarstw. (Kr.)

esień 1928 roku, to okres wzmożonych prób dalszego wyzysku klasy robotniczej. W Łodzi fabrykanci ogłaszają nowe, surowe niż kiedykolwiek, regulaminy pracy oraz tabele kar za przekroczenie tych regulaminów. Np. za przejęcie się w lusterku robotnicy groziła kara 20 gr, czesanie się 50 gr itp.

Jednocześnie jest to okres rosnącej aktywności proletariatu łódzkiego w walce rewolucyjnej pod wodzą KPP. Działalność Komunistycznej Partii Polski na terenie Łodzi, wpływ, jaki partia ta miała na masy pracujące naszego miasta, doprowadziły do tego, że włókiennicze Łódź w 1928 r. były czołowym oddziałem klasy robotniczej w Polsce. Wiedli też oni pod wodzą swej przewodniczki Komunistycznej Partii Polski najcięższe boje, na które jesienią 1928 r. z podziwem patrzyły masy pracujące Polski i całego świata.

Dla poparcia tych walk oraz wyrażając swój podziw dla łódzkich włókienniczy, robotnicy Związku Radzieckiego (i innych państw) przysłali znaczną pomoc pieniężną w wysokości 500 tys. zł.

Powszechny strajk robotników łódzkich w październiku 1928 r. był największą tego rodzaju walką owego okresu nie tylko w Polsce, lecz także w Europie.

We wrześniu tego roku włókiennicze przeprowadziły zwycięski strajk o skasowanie tabel kar i nowych regulaminów. Dzięki temu zwycięstwu wzrosła ogromnie popularność KPP i jej działaczy. Robotnicy Łodzi przekonali się, że partia ta stoi bezkompromisowo na straży ich interesów.

Natychmiast po likwidacji strajku wrześniowego Łódzka Okręgowa Organizacja KPP przystąpiła do walki o postulaty, które nie zostały w poprzednim strajku zrealizowane.

Centralny Organ KPP „Czerwony Szlendar“ z października 1928 r. wysuwa hasło walki o 20-procentową podwyżkę płac dla włókienniczy, o uznanie delegatów fabrycznych we wszystkich zakładach pracy, występuje również przeciwko pośrednictwu państwa w sporze światła pracy z fabrykantami.

Jednocześnie Komitet Okręgowy KPP organizuje liczne wiece i masówki, wysyła mówców i agitatorów. Dzięki aktywności działaczy partii, posłów komunistycznych, oraz robotników i sympatyków KPP udało się

100 tysięcy robotników poparło żądanie włókienniczy.

Pomimo nadludzkich wprost wysiłków granatowej policji, by aresztować aktyw KPP oraz lewiczy Związków Zawodowych, pomimo wyprowadzenia na ulic miasta oddziałów policji i wojska — strajk doszedł do skutku. Klasa robotnicza nie dała się zastraszyć. Komitet Łódzki KPP działał pod ochroną mas robotniczych. Dowodem tego jest fakt, że w tym czasie nie udało się policji aresztować nikogo z kierownictwa partii.

Jak wyglądała Łódź 30 lat temu —

Łódź przed 30 laty STRAJK POWSZECHNY

poważyć komitety strajkowe i przygotować masy do nowego strajku.

Zakonspirowane kierownictwo komunistów działało w ten sposób, że każdy z członków partii był odpowiedzialny za poszczególne zadanie w swoim zakładzie pracy, jak: wiec, wybory komitetu strajkowego itp. Komórka partyjna w fabryce odpowiedzialna była za całokształt walki strajkowej. W ten sposób kilkusetosobowa nieraz komórka partyjna potrafiła kierować tysiącami załogami zakładów włókienniczych.

Przygotowania daly pozytywne wyniki: w dniu 3 października wybuchł nowy strajk włókienniczy. Dzięki swej bojowości strajkujący porywają za sobą masy robotnicze Łodzi i okręgu. W dniu 15 października rozpoczyna się wielki, obejmujący wszystkie zakłady, strajk solidarnościowy.

15 października w pierwszym dniu wielkiego strajku powszechnego?

Wszystkie fabryki włókiennicze były już od 2 tygodni nieczynne.

Zrobmy krótki przegląd innych gałęzi:

PRZEMYSŁ TRYKOTARSKI

W godzinach rannych 15 października ogół robotników zatrudnionych w przemyśle pończosznym, trykotarskim i fantazyjnym nie sławił się do pracy popierając walkę solidarnościową, aż do zwycięstwa włókienniczy.

Stacelnia również Nieciarnia na Widzewie. Robotnicy tego zakładu postanowili solidaryzować się z ogólnym ruchem strajkowym. W dniu tym praca w Nieciarni zamarała.

FABRYKI METALOWE, DRZEWNE I GUMOWE

W fabrykach przemysłu metalowego

(Dalszy ciąg na str. 6)

Narada aktywu związkowego

Dziś, we wtorek o godz. 10.30 w sali teatralnej ŁDK (Trangutta 18) odbędzie się wojewódzka narada aktywu związkowego. W czasie narady omówione zostaną aktualne problemy związane z projektem ustawy o samorządzie robotniczym oraz wyborami do zakładów organizacyjnych związkowych i rad robotniczych.

Wyjaśnienie ważne dla matek

DLACZEGO szczepienia przeciwko Heine-Medina odbywają się podskórnie

OD DWÓCH DNI TRWA W ŁODZI AKCJA SZCZEPIEŃ PRZECIWKO CHOROBI HEINE-MEDINA.

Szczepienia wykonuje się w 20 punktach na terenie miasta. Do rodziców dzieci podlegających szczepieniom wysyłane są listy z wyjaśnieniami. Niektórym rodzicom nasunęły się wątpliwości w związku z zastosowaniem pod czas obecnych szczepień innej metody, o czym pisze np. do naszej redakcji czytelniczka mgr inż. Hanna Samujło, w wyrażonym zaniepokojeniu, prosząc o wyjaśnienie. Zwróciliśmy się więc w tej sprawie do dr. J. Zańskiego.

W tej akcji zastosowano inną technikę niż w szczepieniach dokonywanych wiosną. Nie szczepi się mianowicie śródskórnie, lecz podskórnie, pod kątem 12 stopni. Choć obydwa metody są jednakowo wartościowe, jednakże metoda podskórna jest trudniejsza i pochłania większą ilość czasu szczepionego personelu szpitalnego w poradniach „D”. Poza tym wiosną dysponowaliśmy mniejszą ilością szczepionki.

Miernikiem pełnej, jednakowej wartości obydwóch metod niech będzie fakt stosowania ich w dalszym ciągu nawet w Ameryce. Rada Naukowa przy Ministerstwie Zdrowia uznała, że byłoby absurdalne powtarzanie szczepień metodą podskórną u dzieci szczepionych na wiosnę metodą śródskórną. I dlatego też dzieci szczepionych wiosną nie powtórzy się obecnie do szczepień. Szczepienia tych dzieci po raz trzeci nastąpią po zakończeniu akcji obecnej. Termin wykonania trzeciego szczepienia jest roczny, a zatem jest jeszcze wiele czasu.

Odstepy między szczepieniami metodą podskórną są zasadniczo te same, jedynie czas dzielący trzecie szczepienie od drugiego wynosi 8-12 miesięcy, podczas gdy w metodzie śródskórną 6-12 miesięcy. Czas między pierwszym, a drugim szczepieniem wynosi 4-6 tygodni tak jak w metodzie śródskórną.

Z naciskiem podkreślam — mówi dr Zański — konieczność dokonania trzeciego szczepienia, które jak gdyby utrwała odporność uzyskana przez dwa pierwsze szczepienia.

Frekwencja w obecnych szczepieniach jest bardzo dobra. W pierwszych dwóch dniach wyniosła 60-70 proc. wzywanych, co jak uczy doświadczenie daje pewność, że w końcowej fazie osiągnie ona blisko 100 proc. Podkreślam, że dzieci z roczników nie objętych planem szczepień, a więc starsze nie będą mogły być w tym roku szczepione.

Jak zwykle, wokół czegoś nowego krąży różne nieścisłości i plotki. Konkretnie chodzi o rzekome powikłania posocznienne. W akcji wiosennej lekarze szczepiacy wzywani byli na ponad 6.200 zaszczeplonych dzieci do 48 przypadków zachorowań bezpośrednio po szczepieniach. Sztwierdzono we wszystkich przypadkach, że były to zachorowania nie wspólne, nie mające ze szczepieniami i że wystąpiły by one również gdyby dzieci nie były szczepione. Były to po prostu fakty przypadkowej zbież-

Komitet Łódzki ZMS zawiadamia

Komitet Łódzki ZMS zawiadamia, że dziś, tj. we wtorek o godzinie 16 w sali konferencyjnej Komitetu Łódzkiego ZMS, ul. Piotrkowska 262, odbędzie się zebranie informacyjne uczestników wybranych na ogólnopolskie spotkanie aktywu ZMS w Warszawie.

Sekretariat Komitetu Łódzkiego ZMS zawiadamia, że 17 bm. o godz. 9 rano w sali konferencyjnej przy ul. Piotrkowskiej 262, odbędzie się kolejne zebranie plenarne Komitetu Łódzkiego Związku Młodzieży Socjalistycznej.

4 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 244 (3699)

Sto lat „czternastce“

Powitane okrzyki, tęże radości, serdeczne uściski... Nie się Alu nie zmieniłaś, skąd u ciebie tak na mnie patrzysz, Bożenka, w jednej ławce. Patrz — odpowiesz nie do poznania...

Oto krótkie urywki zdań, jakich dziesiątki padały w auli szkolnej przy Al. Kościuszki 65, tuż przed otwarciem Zjazdu absolwentów obecnego XIV Liceum Ogólnokształcącego, dawnego gimnazjum żeńskiego im. Z. Potkowskiej i W. Macińskiego. Istotnie 57 lat istnienia gimnazjum, a obecnego liceum to szmat czasu. Na zjeździe spotkały się absolwentki tej pierwszej polskiej średniej szkoły w Łodzi, które przed rokiem opuściły mury szkolne,

a więc rozpoczynają nowe życie i te które przed prawie 50 laty otrzymały świadectwa dojrzałości. Obrzynała sula z trudem mieści zebranych. Na podium sztandar XIV liceum, dwa poczytane sztandary innych szkół, które składają swą obecnością hołd zasłużonej „Jubilate”. W pierwszych rzędach zajmują miejsca goście honorowi. Poseł Eugeniusz Ajnenkiel, przedstawiciel KD PZPR-Śródmieście — Jez, przedstawiciel kuratorium — St. Siegel (były dyrektor tej szkoły), i dyrektor gimnazjum — Paweł Maciński, długoletni dyrektor tej szkoły — mgr A. Jamrozowa i wiele zaproszonych gości.

Głos zabiera obecny dyrektor XIV liceum, mgr Janina Zmarz, która pokrótce charakterystycznie trudną drogę tej szkoły, i zapewnia absolwentki, że wróciły „do gniazda”, które nadal otoczone jest opieką władz i pedagogów, którzy w chowają szereg młodego pokolenia. Gdy na mównicy zjawiają się dyrektorka J. Jamrozowa i dyrektorka — P. Macińska, wybuch entuzjazmu. Absolwentki chórem śpiewają „sto lat”.

Przedstawiciel KD PZPR-Śródmieście, Jez, odczytuje list z pozdrowieniami od I sekretarza Komitetu Łódzkiego PZPR — p. Michał Tarkowski-Majkowskiej, która z powodu nieobecności w Łodzi nie mogła przybyć na tę uroczystość i życzy tej zasłużonej szkole dalszych sukcesów.

Po oficjalnych przemówieniach i części artystycznej odbyło się wspólne spotkanie ab-

solwentek „czternastki”, zakończona późnym wieczorem. Uspłyneło ono w nadzwyczaj serdecznej atmosferze. Poświęcono je wspomnieniom z lat szkolnych, a jak wiemy, nie tak nie łączy ludzi, jak chwile spędzone w ławkach gimnazjalnych.

Sto lat najstarszemu liceum żeńskiemu w Łodzi! SK.

Nie dotykać urządzeń elektro-energetycznych

15-letni chłopiec Włodzisław Pietrzak zamieszkały Armii Czerwonej 67 puszczał latawcę w pobliżu sieci elektroenergetycznej o napięciu 30 tys. volt. W momencie gdy linka latawca zaczęła się o sieć elektryczną o wysokim napięciu, chłopiec uległ porażeniu. Wypadek ten nie skończył się na szczęście śmiercią, chłopiec uległ tylko poparzeniu II stopnia obu dłoni i przedramienia.

Ponieważ opisany tu wypadek nie jest odosobniony, Zakład Energetyczny Łódź-Miasto apeluje do wszystkich mieszkańców Łodzi, aby nie dotykali urządzeń elektroenergetycznych. Zakład apeluje szczególnie do rodziców i przestrzega przed śmiertelnym niebezpieczeństwem jakiego grozi dziecku bawiącemu się w pobliżu słupów w sokiego napięcia, skrzynek z korkami, kiosków transformatorowych i innych urządzeń elektro-energetycznych.

Zarówno rodzice, jak i nauczyciele w szkołach, powinni tłumaczyć dzieciom to niebezpieczeństwo i kategorycznie zabraniać zabaw w pobliżu urządzeń elektroenergetycznych, gdyż mogą się one skończyć śmiertelnym wypadkiem.

(f. d.)

Dwa odczyły w Klubie TPP-R

Ośrodek Informacyjny Wiedzy o Związku Radzieckim przy Klubie TPP-R (ul. Narutowicza 28) organizuje w dniu 14 bm. o godz. 18 odczyt prof. W. Jęsiwickiego pt. „Współczesna kinematografia radziecka”, a 15. X. o godz. 18 odczyt T. Czaplńskiego z Wydziału Historii Partii KŁ PZPR nt. „KPP rzeźnik przyjaźni i sojuszu ze Związkiem Radzieckim w walce o niepodległość Polski”. Po odczytach filmy.

UWAGA esperantysty

15 bm. o godz. 19 w czytelni Klubu MPMK (ul. Piotrkowska 86, I piętro) odbędzie się spotkanie Łódzkich Esperantystów z angielskim geografem dr. Osborne, który wygłosi odczyt w języku esperanto pod tytułem „Skoczka — jej historia, geografia i zabytki”. Uczony angielski dr Osborne bawi w Polsce na zaproszenie Akademii Nauk. Wstęp wolny.

Wyniki „akcji bimber“

W ciągu trzech dni zlikwidowano ponad trzydzieści bimbrowni

Trzydniowa „akcja bimber”, podjęta przez Komendę Wojewódzka MO, a trwająca w dniach od 9 do 11 bm. — dała nadsządzone rezultaty: ogółem na terenie powiatów brzezińskiego, rawskiego i zwoleńskiego, łaskiego i bechatowskiego zlikwidowano ponad 30 czynnych bimbrowni. Na największy ośrodek bimbrownictwa natrafiono w powiatach łaskim i bechatowskim, gdzie znaleziono m. in. 4 obrzynie kompletne urządzenia do pedzenia samogonu, o zawartości ponad 100 litrów zacieru każda. Była to więc produkcja na poważną skalę!

„Akcja bimber” trwała trzy dni. Nie znaczy to jednak, że milicja nie prowadzi walki z produkcją samogonu na oddzieł. Raz po raz w różnych miejscowościach naszego województwa wykrywa się bimbrownie, likwiduje je i sprawę kieruje do sądu. Milicja czyni wszystko, by pedzenie samogonu zlikwidować całkowicie. Jednakże samo wykrywanie i likwidowanie bimbrowni nie gwarantuje jeszcze całkowitego unicestwienia tego szkodliwego zjawiska. Naszym zdaniem, należałoby zastosować sankcje karne stosowane wobec osób pedzących samogon. Dotychczas bowiem sankcje te są śmieśką niskiej: przeważnie nie przekraczają 6 tygodni aresztu. Na 219 tego rodzaju spraw, rozpatrzonych przez sądy w naszym województwie w br. — zapadły tylko dwa poważniejsze wyroki:

Teatr Dejmka powinien wyjechać do Paryża

I znów łódzki Teatr Nowy miał możliwość skonfrontowania swoich artystycznych wysiłków z publicznością naszej stolicy. I znów konfrontacja ta zakończyła się wielkim sukcesem zespołu Kazimierza Dejmki!

Wystawione w warszawskim Teatrze Dramatycznym staro-

poliskie widowisko „Żywot Józefa” w opracowaniu dramatycznym i inscenizacji Dejmki znalazło pełne uznanie tak wśród widzów, jak krytyków warszawskich.

„Wspaniałe, urzekające świeżością, odkrywcze widowisko, teatr znakomity” — stwierdza w „Życiu Warszawy” (z dnia 12 października) Zofia Karcewska-Markiewicz. Ten jej wypowiedź zgadza się z sensem recenzji Jaszcza (w „Tybunie Ludu”), który dochodzi do daleko idących, a słusznych wniosków:

„Cieszy nas, że publiczność warszawska ma również możliwość obejrzenia wybornego łódzkiego spektaklu. Czy kariera wskrzeszonego „Józefa” ma się na tym zakończyć? Od dawna wypowiadane są opinie, że Teatr Nowy powinien również wystąpić w paryskim Teatrze Narodów. Sądząc, że „Żywot Józefa” mógłby przed kosmopolitną publicznością paryską godnie reprezentować — obok rzecz prosta przedstawienia sztuki współczesnej — nasze osiągnięcia teatralne i dawność naszych teatralnych tradycji”.

Pod wywodami Jaszcza podpisujemy się obiema rękami, M.

Prosimy o: sygnalizację świetlną róg Zachodniej i Zielonej

W tej sprawie zabieramy głos po raz drugi. Bowiem już 4 lutego br. ukazała się w naszym piśmie notatka, w której postulowaliśmy założenie sygnalizacji świetlnej na rogu ulic Zachodniej i Zielonej. Ruch tu panuje niezamym na ul. Piotrkowskiej. Trzeba nieraz długo czekać, zanim będzie można bezpiecznie przejść na drugą stronę ulicy.

Mając na względzie bezpieczeństwo przechodniów przypuszczamy, że tym razem nasz apel nie pozostanie bez echa i sygnalizacja świetlna zostanie na tej ważnej arterii komunikacyjnej wreszcie założona. (Kr)

„Jeunesse du Monde” warte czytania

Poza utrwalałymi już i bardzo popularnymi tygodnikami, jak „Przełoty” czy „Świat”, na szczególną wyróżnienie zasługują dwa czasopisma, które w ostatnim okresie do tego stopnia podniosły swój poziom i uatrakcyjniły swoją tematykę, że stały się ciekawą lekturą. Jednym z nich jest „Polityka”, która w ostatnim okresie ukształtowała się na ciekawo, bojowo i pobudzające do myślenia pismo. Drugim jest polska odbitka międzynarodowego czasopisma młodzieżowego pt. „Jeunesse du Monde”, czyli po polsku „Młodzież Świata”. I o tym właśnie piśmie chce kilka słów powiedzieć.

„Młodzież Świata” ma swoje własne oblicze i to przede wszystkim odróżnia pismo od innych. Jest bogato ilustrowane (dobre zdjęcia) i graficznie przyjemne dla oka. Przeznaczona jest oczywiście dla młodzieży. Powiedzielibyśmy — dla inteligentnej młodzieży, tej ze szkół, liceów i uniwersytetów. Teksty — poza językiem polskim — drukowane są też i w innych językach. A więc: po angielsku, francusku, niemiecku i w języku esperanto — dla zaprawianych, a dla początkujących — w hiszpańskim, włoskim, portugalskim, szwedzkim i czeskim, ze słowniczkiem i gramatyką.

Co można znaleźć w tym piśmie? Wszystko co interesuje inteligentną młodzież. Przede wszystkim popularyzacja trudnych a pasjonujących młodych ludzi problemów socjologicznych, seksualnych, psychologicznych, religioznawczych, etycznych, estetycznych, wojskowych, politycznych itp. Są żywo pisane reportaże z całego świata.

„Młodzież Świata” utrzymuje żywy, bezpośredni kontakt z czytelnikami poprzez ukie stałe pozycje, jak „Radars”, „Kacik romantyków”, „Vox populi”. Pismo ułatwia czytelnikom kontakt korespondencyjny ze światem przez dostarczanie adresów z wszystkich kontynentów i drukowanie międzynarodowego lekturkonu korespondencyjnego.

Poza tym pismo uczy i bawi. Uczy poprzez cykl artykułów o sztuce życia na co dzień, o szkole Demostenesa czy o unowocześnionej szkole oratorstwa, poprzez cykl artykułów o logice, poprzez poradnictwo: jak poznać swoje powołanie, jaki wybrać zawód itd. A bawi drukując teksty i nuty najmłodszych szlagierów, i prowadząc żywy dział rozrywkowy. Słowem — „Jeunesse du Monde” jest piśmie warty czytania. M. G.

BIEL.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Milicyjne 253-33
Pogot. Ratunkowe 494-44
Straż Pożarna 08
Kom. Miejska MO 292-22

TEATR

TEATR NOWY (Wielkowskiego 15) g. 19.15 „Dwa panice z Werony”
TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 „Policja”

MUZEUM

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) - czynne g. 11-16.
MUZEUM SZTUKI (Wielkowskiego 36) czynne g. 9-15.

KINA

ADRIA (II - Piotrkowska 150) „Bosonoga contessa” doz. od lat 18, g. 15.30, 18, 20.30
BALTYK (premierowe - Narutowicza 20) „Na tropie” doz. od lat 18, g. 10, 12, 14, 16, „Przygoda w Adenie” doz. od lat 16 g. 18, 20

WYSTAWY

WYSTAWA KSIĄZEK - Wydawnictwa „Książka i Wiedza”, ul. Piotrkowska 102, czynna codziennie g. 11-19

GO? GDZIE? KIEDY?

MUZEUM

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) - czynne g. 11-16.
MUZEUM SZTUKI (Wielkowskiego 36) czynne g. 9-15.

KINA

ADRIA (II - Piotrkowska 150) „Bosonoga contessa” doz. od lat 18, g. 15.30, 18, 20.30
BALTYK (premierowe - Narutowicza 20) „Na tropie” doz. od lat 18, g. 10, 12, 14, 16, „Przygoda w Adenie” doz. od lat 16 g. 18, 20

POKÓJ

POKÓJ (II - Kazimierza nr 6) „Czarownice z Salem” doz. od lat 18 g. 15, 17.30, 20.
MAJA (II - Kilińskiego 178) „Król Maciuś” doz. od lat 7 g. 15.30, 17.30, 19.30

DYŻURY

DYŻURY SZPITALI
Polożnictwo: Szpital Kliniczny im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15 - Chojny i Ruda, Szpital im. dr H. Wolf, ul. Egiewnicka 34-36 - Widzew, Staromiejska, Śródmieście, Szpital im. dr H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9 - Bałuty, Szpital im. Madurawicza, ul. Krzemieniecka 5 - Polesie

DWÓCH pałacy do centralnego ogrzewania

zatrudni Państwowe Przedsiębiorstwo Składnica Księgarska w Warszawie Ekspozytura w Łodzi, ul. Stalowa 1, Marysin III.
AGENTÓW ubezpieczeniowych za wynagrodzeniem prowizyjnym zaangażuje Państwowy Zakład Ubezpieczeń Dyrekcja na m. Łódź.

MISTRZÓW na maszyny

automaty dwucylindrowe pończosznice, skręćarki i cewiarki oraz mistrza farbarskiego zatrudniają natychmiast Zakłady Przemysłu Pończosznego im. Mariana Buczka w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza nr 82-84. Wymagane odpowiednie kwalifikacje i kilkuletnia praktyka zawodowa.

SPÓŁDZIELNIA PRACY „BUDOREMONT”

w Łodzi, ul. Ks. Brzóska 11, tel. 518-37 i 571-78
wykonuje roboty w zakresie: Murarskim, tynkarskim, betoniarstwie, Ciesielstwa, malarstwa, studniarstwa (m. in. studnie głębinowe).

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI
DOM czynszowy 2-piętrowy z oficyną, 4 mieszkania wolne, ogród owocowy i 3/4 morgi ziemi ornej w Grabowie Łęczyckim sprzedam. - Wiadomość Łódź, ul. Wielkowskiego 19 m. 15 lub Grabów ul. Mickiewicza 12 - 20273

Przetarg ograniczony II i III

Południowo-Łódzkie Zakłady Przemysłu Jedwabniczego w Łodzi, ul. Strzelczyka 70
OGŁASZAJĄ II I III PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż samochodów ciężarowych
1) G.M.C. C.C.K.W. 353 KT.
2) Ford V8 (ośmiocylindr.) przerób, z osobow. 0,5 t.

W wypadku niedojścia II przetargu do skutku, III przetarg odbędzie się w dniu 8. XI. 1958 r. o godz. 10 rano.
Cena wywoławcza na „Ford V8” 6.000 zł.
Samochody oglądać można codziennie w dni robocze w godz. od 8 do 10 przy ul. Strzelczyka 29-33 (garaże).

Przetarg nieograniczony I, II i III

Zarząd Inwestycji Mieszkaniowej „DBOR” w Łodzi, ul. Ciesielska 27
OGŁASZA I, II III PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu osobowego marki Skoda 1101 i samochodu 6-osobowego marki Fiat 1100BL.
Przetarg odbędzie się w biurze zakładu przy ul. Ciesielskiej nr 27 pokój nr 2 jak następuje: pierwszy przetarg w dniu 24 października 1958 roku o godzinie 9 rano - cena wywoławcza na samochód osobowy „Skoda” 40.500 zł, na samochód osobowy „Fiat” cena wywoławcza 22.500 zł.

W wypadku niedojścia I przetargu do skutku, drugi przetarg odbędzie się dnia 7 listopada 1958 r. o godz. 9 rano, cena wywoławcza samochodu „Skoda” 24.300 zł i „Fiat” 13.500 zł.

Trzeci przetarg odbędzie się w dniu 21 listopada 1958 r. o godzinie 9 rano, cena wywoławcza samochodu „Skoda” 10.125 zł i „Fiat” 5.625 zł.

Samochody można obejrzeć w garażu przy ul. Ciesielskiej 27 od godziny 10 do godziny 14.

W przetargu mogą brać udział instytucje społeczne oraz osoby fizyczne.
Do oferty należy dołączyć wadium 10 proc. ceny wywoławczej, które należy wpłacić do NBP IV Oddział Miejski m. Łódź, konto 908-95-495 najpóźniej dzień przed przetargiem zgodnie z Monitorem Polskim 56 z dnia 20 lipca 1957 r.

Wszelkie naprawy i odświeżanie MANEKINÓW WYSTAWOWYCH

dokonuje Punkt Usługowy Spółdzielni Pracy
„SPÓJNIA”
Łódź, ul. Sienkiewicza 50

ISOCHINA (w drażetkach)

zwalcza radykalnie: GRYPE, ANGINE
oraz WSZELKIE PRZEZIĘBIENIA
Do nabycia we wszystkich aptekach
FARM. SP-NIA PRACY „ISOPHARM”

PRACOWNICY POSZUKIWANI

MASZYNISTĘ parowozowego, pomocnika maszynisty parowozowego, droźnika przejazdowego - posiadających ścisły egzamin P.K.P. zatrudnią natychmiast Ozorkowskie Zakłady Przemysłu Bawelnianego w Ozorkowie, ulica Łęczycka 5-7. Zgłoszenia osobiste przyjmują dział kadr w godzinach od 8 do 16. 6974-K

20 STOPKARZY lub stopkarki na maszyny okrągłe zatrudnią natychmiast Śródmiejsko-Łódzkie Zakłady Przemysłu Pończosznego. Zgłoszenia przyjmują dział personalny w Łodzi, ul. Zachodnia 82 w godz. od 8 do 16.

Z.P.W. im. Barlickiego w Łodzi zatrudnią na pół etatu lub cały etat rencistów i innych pracowników na następujące stanowiska: tkaczy na krosna kortowe, skręćarki wykwalifikowane, srurowników i przykręćarki na przedziałnie, sprzątaarki i robotników gospodarczych. Na cały etat zatrudnią uczniów na tkalnie, uczennice na skręćarki, uczniów i uczennice na przedziałnie, podmistrzów na przedziałnie ze średnim wykształceniem technicznym, pracowników do straży p. poż., stolarzy, cieśli, pom. murarzy, elektryka, kierowcę na ciągnik „Ursus”, robotników do transportu wykwalifikowane cerowaczki i innych. Zgłoszenia osobiste przyjmują dział kadr w Łodzi, ulica Żeromskiego 108 w godzinach od 8 do 16. Nadmieniamy, że zakład zatrudni również pracowników spoza terenu Łodzi lecz bez zakwaterowania. 6964-K

CIESIŁI, rewidentów-portierów, sprzątaarki, dozorcę dziennego, palacza, gońca zatrudni Łódzkie Przedsiębiorstwo Skupu Surowów Włókienniczych i Skórzanych w Łodzi, ul. Pojezdzkiej nr 90. Zgłoszenia przyjmują referat zatrudnienia codziennie od godziny 7 do godziny 15. 7000-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

PIANO lub fortepian kupię natychmiast. Oferty pisemne „21059” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96
MASZYNĘ męską „Singer” oryginalną krawiecką sprzedam. Armii Czerwonej 11-3 20975 G
MASZYNĘ do szycia damską gabinetową lub męską „Singer”, radio „Undine” sprzedam. Piotrkowska 261 m. 57 (druga brama - parter)

KUPNO

PIANO lub fortepian kupię natychmiast. Oferty pisemne „21059” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

SPRZEDAŻ

MASZYNĘ elektryczną do dekantacji (prasowania) szerokość wałka 70 cm - sprzedam. Ozorków Dzierżyńskiego 4, Szolowski
MOTOCYKL „Jawa” 250 po dotarciu sprzedam - Letnia 3-5 bl. 51 m. 17 - ogładać godz. 18-19
KOMPLET mebli pokojowych gatunek złota brzoza - sprzedam. Telefon 385-23 godz. 17-29

S. + P. MARIA SŁOWIKOWA

z Piotrowskich
wieloletnia nauczycielka szkół łódzkich zmarła dnia 13 października 1958 r. Pogrzeb odbędzie się w kaplicy Staro-Cmentarza przy ul. Ogrodowej w środę 15 października o godz. 16, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku
OJCIEC, CÓRKA, SIOSTRY, SZWAGROWIE I RODZINA.

W dniu 12 października 1958 roku po długich i ciężkich cierpieniach

zmarła
Ś. + P. APOLONIA MROZIAK z Gorkiewiczów.
Pogrzeb odbędzie się 14 października o godz. 16 z kaplicy Staro-Cmentarza katolickiego przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku
CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIĘĆ I WNUCZEK.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy w tak ciężkich dla mnie chwilach życia, spowodowanych zgonem MEJ ŻONY, okazali mi tyle serca, składając wyrazy współczucia i uczestnicząc w obrzędach pogrzebowych, a w szczególności: członkom Prezydium Rady Narodowej m. Łódź, Centralnemu, Wojewódzkiemu i Miejskiemu Komitetowi Stronnictwa Demokratycznego, Komitetowi Łódzkiemu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Miejskiemu Komitetowi Z.S.L., Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, P.O.P. PZPR i Radzie Miejskiej Z.Z. przy Prez. R.N. m. Łódź, prasie łódzkiej, Zarządowi Izby Rzemieślniczej, organizacjom społecznym i zawodowym, współpracownikom z wydziałów Prez. R.N. m. Łódź, przyjaciółom i znajomym - składam tą drogą serdeczne podziękowanie.
Gabriel Górtowski

JEDEN pokój z kuchnią

(25 m kw.) na parterze za miastem na pokój z kuchnią lub dwa pokoje. Koszt remontu zwracam. Wiadomość - Łódź, ul. Wschodnia 58 m. 26a

MEŁDY samotny na stanowisku

poszukuje niekrepującego pokoju sublokatorskiego. Cena obowiązuje. Tel. 581-00 we w. 46, dawniej od godz. 7-15

SAMOTNY (lat 29) z wyższym wykształceniem

na stanowisku - poszukuje pokoju sublokatorskiego na okres 1,5 roku. Oferty pisemne „20266” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

CHOREMU DZIECKU

o każdej porze udzieli pomocy Prywatne Pogotowie Dziecięce. Tel. 300-00

Dr REICHER specjalista

weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia) 8-9, 16-19 Piotrkowska 14 18923 K

Dr Jadwiga ANFOROWICZ

skórne, weneryczne, kobiece 15.30-19, Próchnika 8

PIĘĆ TRÓJEK tel. 333-33

natychmiast wizyty domowe lekarzy specjalistów również dziecięcych, cała doba 19864 G

LECZENIE ULTRADŹWIĘKAMI

wrzdół żołądka, dwunastnicy, ischias, choroby Basedowa, Bechterewa, woreczka żółciowego, astma itp. Dr Szerepiński, 17-19, Tuwima 40

PIĘĆ PIĄTEK (tel. 555-55)

Prywatne Pogotowie Lekarzy Specjalistów o każdej porze załatwia wizyty domowe. Do dzieci wyjeżdżamy natychmiast

Dr BIBERGAŁ specjalista

chorób wenerycznych, skórnych 16-18 Piotrkowska 134 18976 G

Dr WOYNO specjalista

skórne, weneryczne, zaburzenia płciowe. Nowotki 7 front 11-13, 17-19

DWAJ młodzieńcy, którzy podnieśli starszego

obywatela w przedstonku przychodni lekarskiej przy ul. 10 Lutego dnia 22 lutego lub świadkowie wprowadzenia do przychodni prozenci są o podanie adresu za wynagrodzeniem. Hryniewicz - Piotrkowska 174

ZAKŁAD koncesjonowany

(na tworzywa sztuczne) posiadają - poszukuje współnika, ewentualnie oczekuje innych propozycji. Oferty pisemne „20334” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

FARBOWANIE i uszlachetnianie skór

baranie i wszystkie inne skóry futerkowe. Zygryd Kopaczewski Słupca, Warszawska 32 (woj. poznańskie) 13067 G

LEKARSKIE

Dr KUDREWICZ specjalista weneryczne, skórne, moczołciowe 8-10, 14-16 ulica 22 Lipca 4 20552 G

Nie sprawdziły się przewidywania

Polska - NRF remis 110:110 pkt

Porywający finisz Jochmana
Duet Ozóg-Chromik ustalił wynik meczu
(Od specjalnego wysłannika)

A więc sprawa jest nadal otwarta. Międzynarodowe spotkanie lekkoatletyczne Polska - NRF nie dало odpowiedzi, która z drużyn zasługuje na miano najlepszej w Europie. Okazało się, że siły obydwu zespołów są wyrównane. Spośród 20 rozegranych konkurencji, Niemcy wygrali 10, w tym 8 technicznych i 2 techniczne, natomiast Polacy - 4 biegiowe i 6 technicznych. Niemcy górują więc nad nami w sprintach, płotkach i biegach średnich, my zaś mamy przewagę w biegach długich i konkurencjach technicznych.

Tysiące warszawskich kibiców opuszczały Stadion Dziesięciolecia z pewnym uczuciem zawodu. Optymistyczne horoskopy prasy, pewność siebie części działaczy i zawodników sprawiły, że szerokie rzesze entuzjastów sportu liczyły na zdecydowane zwycięstwo polskiego „wunderteamu”. Tymczasem spotkał nas lekki „przyszcic”, co nam z pewnością nie zaszkodzi.

Po biegu na 800 m z udziałem Makomaskiego, czułem się tak źle, że musiałem zażyć proszku od bólu głowy, a gdy ogłoszono wyniki w rzucie dyskiem, podwoilem dawkę. Traciłmy punkty. Sytuacja stawała się krytyczna. Niemcy, jak objęli prowadzenie po pierwszej konkurencji, tak nie oddali go do końca, uzyskując ostatecznie wynik remisowy 110:110.

Okrasą pierwszego dnia meczu był wspaniały bieg na 5.000 m duetu polskich długodystansowców. Takiej pary, jak Krzyszkowiak - Zimny, nie ma chyba na całym świecie. Mueller biegł za naszymi chłopcami, jak zły duch, ale potem wyczerpał się jego siły i Polacy nie zagrożeni dażyli do ugraniajonej mety.

Głowa przestała pekać, ale to chyba nie na skutek działania proszku, a zwycięstwa Krzyszkowiaka i doskonałej formy Piotrowskiego. Radość była tak wielka, że zaczęto palić pochodnie z gazet, programów, woreczków od gruszek, czy słówek. Nam dużo nie trzeba do radości. Zaspiewano oczywiście tradycyjnym już zwyciężającym sto lat i zaczęto liczyć i targować się o każdy punkt, o każdy ułamek sekundy Orywała, Chromika, czy centymetr Sidły.

Na wszelki wypadek zaopatrzyłem się w plik gazet, by zapalić najwiekszą i najpiękniejszą pochodnię, pochodnię zwycięstwa.

Alle a propos liczenia. Sędziowie nasi powinni oblać się rumieńcem wstydu, że mimo siwych włosów na skroniach nie umieją liczyć do 12. Niezbyt dobrze świadczy o nich to, że dzięki ich przeczeniu zawodnicy w biegu na 5 km musieli przebiec o jedno okrażenie więcej. Przed rozpoczęciem drugiego dnia zawodów osuszono benzyną skocznie wzwij i do tyłek. Powietrze jest wilgotne, ale na szczęście nie pada deszcz. To zadna jednak pociecha, bo przegrywamy w kul, tracąc cenne punkty. Ale w biegu na 400 m przez płotki dochodzi do pierwszej niespodzianki. Kotliński zajmuje drugie miejsce, wówczas gdy nie liczyliśmy w tej konkurencji na zwycięstwo punktów. Nikt chyba nie był aż do takiego stopnia pesymistą, by przewidywać porażkę Orywała w biegu na 1500 metrów. Orywał zarzynał się pro wadzeniem. Schmidt okazał się biegaczem wysokiej klasy, lecz wspaniale finiszujący Jochman uratował sytuację.

Przekonaaliśmy się raz jeszcze, że w sprintach niewiele mamy do powiedzenia. Na 200 m obaj Niemcy wygrali w cuglach. Na twarzy Polka grymas wysiłku, lecz nogi zawiody. Tu klapa na całego. W sztafecie w najlepszej konkurencji w skoku o tyczce mamy podwójne zwycięstwo odniesione przez Ważnego i Krzesińskiego.

W biegu na 3000 m z przeszkodami Krzyszkowiak zwycięża bez zastrzeżeń, a Zbikowski po ciekawym pojedynku z Muellerem zajmuje trzecie miejsce.

Niemcy prowadzą nadal, różnica nieco mniejsza, bo już tylko 4 punktów 90:86 pkt. Och, żeby przynajmniej zremisować! Mecz dobiega końca. Niemcy cieszą się z przejścia Puella nad poprzeczką na wysokości 206 cm, podczas gdy Lewandowski ma wynik 203 cm i zajął drugie miejsce. Zabrakło nam obok Sidły drugiego oszczepnika,

gdyż Kopyto zawiódł, przegrywając z Schenkiem. Puchar gorący dopełnia sztafeta 4x400 metrów. Z Machem nigdy nie wygramy tej konkurencji. Ileż lat jeszcze oglądać będziemy w drużynie reprezentacyjnej tego podziastalsiego już biegacza?

Do biegu na 10 km Niemcy prowadzą 107:102 pkt. Szanse wygrania meczu pogrzebano w dysku, biegu na 800 m, oszczepie, a teraz żeby zremisować trzeba zająć dwa pierwsze miejsca w biegu na 10 km. Chyba tu nie będzie zawodu. Na biegni Chromik i Ozóg. Było już prawie ciemno, gdy tandem nasz walczył o uzyskanie remisów. A tyle było nadziei i pewności na zwycięstwo. Chromik i Ozóg przysili do mety razem.

4x100 m - 1) NRF: Kaiser, Kaufmann, Adam, Haas - 3.10,2, 2) Polska: Bozek, Mach, Makomaski, Swatoski - 3.11,4. Bieg na 10.000 m - 1) Ozóg (P) 29.33,8, 2) Chromik (P) ten sam czas, 3) Schade (N) 29.48,6, 4) Hoeger (N) 30.33,4. Ostateczny wynik meczu 110:110.

Remis jest dopingiem dla działaczy i reprezentacji na rok następny. Gdyby ten mecz rozegrany był tak, jak zaplanowano przed miesiącem, nasze zwycięstwo nie podlegałoby dyskusji. Tym niemniej zremisować ze zwycięzcami Związku Radzieckiego, to chyba żaden wstyd.

Wynik meczu jest lepszy niż oczekiwaliśmy. Nie ma w nim ani zwycięzów, ani pokonanych. Sądzę, że nasze kontakty z Polską będą jeszcze częstsze i już z góry cieszę się z przyszłych spotkań. Myślę, że odbędą się one również w konkurencjach kobiecych, choć punktacja mogłaby być oddzielną.

O wyniku meczu zdecydowały zarówno oszczep, jak i bieg na 3.000 m. W obu tych konkurencjach nie liczyliśmy na zajęcie drugich miejsc.

pracy w zakładach gastronomicznych normalna praca trwała dnia tego tylko do godz. 14. Później kelnerzy, wezwani przez Komisję Strajkową, włączyli się do akcji. Tak więc już w pierwszym dniu strajku w Łodzi odczuć brak świeżego mięsa. Nie można było również stołować się w restauracjach. Dnia

Wielki dzień strajku w Łodzi! Pracownicy rzeźni miejskiej i baluciej zastrajkowali. W zakładach gastronomicznych normalna praca trwała dnia tego tylko do godz. 14. Później kelnerzy, wezwani przez Komisję Strajkową, włączyli się do akcji. Tak więc już w pierwszym dniu strajku w Łodzi odczuć brak świeżego mięsa. Nie można było również stołować się w restauracjach. Dnia

W pierwszym dniu strajku dopływ gazu do mieszkań nie został jeszcze przerwany, a to wskutek wysokiego ciśnienia w rurach. Przed wieczorem ciśnienie się zmniejszyło, natomiast dopływ gazu został całkowicie wstrzymany.

Pracę przerwali pracownicy biurowi we wszystkich przedsiębiorstwach przemysłowych, handlowych itp. Do strajku solidarnościowego na przeciąg 2 dni włączyli się również pracowni-

cy Kasy Chorych i Magistratu m. Łodzi. Z wiekszych zakładów pracy jedynie Elektrykarnia Łódzka nie przystąpiła do strajku. W ciągu całego dnia 15 października, w różnych punktach miasta odbywały się wiece urzędzące przez komisje strajkowe i Zarząd Związków Zawodowych. W godzinach porannych

cały się w oczy wyraźne zmiany. Znikły z ulic tramwaje, które próbowały bezskutecznie zastąpić autobusami, sprządanymi w niewielkiej ilości z Warszawy. Zabrakło oświetlenia gazowego na ulicach. Cały dzień tłumy robotników przelatywały się ulicami miasta dając na wiece i masówki.

Również młodzież robotnicza z KZM dzielnie pomagała partii w jej trudnej działalności. W czasie walki strajkowej poważną rolę odegrała komunistyczna frakcja penselska na czele z Bitnerem i Rosiakiem.

Komitet Łódzki KPP przez usilną pracę organizacyjną - propagandową zdolał opanować szereg delegacji fabrycznych. Jednocześnie wzmocniona została lewica Związków Zawodowych, przez wstąpienie do niej ofiarnego elementu proletariackiego.

Alle oprócz doniosłych osiągnięć - działając nielegalnie w najcięższych warunkach walki konspiracyjnej, KPP nie potrafiła wywarć kierownictwa strajkiem z rak oficjalnych, ugodowych przywódców związkowych i utworzyć rewolucyjnego kierownictwa walki.

Strajk zakończył się przyznaniem włókniarzom 5 proc. podwyżki. Inne żądania robotnicze nie zostały zrealizowane. Mgr STANISŁAW MIERZEJEWSKI adiunkt UL

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja - Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00, łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Red. naczelny 325-64. Sekr. odpow. 204-75. Dział społeczno-ekonom. 225-32. Dział miejski 341-10, 337-47, 343-80. Dział kulturalny 225-05. Dział listów i koresp. 303-84. Red. nocna 279-76. - Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne od 15.30, sobota do 13.30. - Prenumerata miesięczna zł 12.50. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 32.50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch” Warszawa, ul. Wileza 46, konto PKO 1-8-100624. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”.

Zmianę lidera tabeli przyniosła nam ubiegła niedziela ligowa

ale nic poza tym nie wyjaśniła ŁKS „zgubił” w Gdańsku cenny punkt

To była już 20 kolejka mistrzostw ligowych i chociaż do ich pełnego zakończenia pozostały zaledwie dwa terminy nie się właściwie nie wyjaśniło. I to zarówno gdy chodzi o tytuł mistrzowski jak i ustalenie partnera Stali, kosw której już dawno zostały przesądzone.

Do tytułu mistrzowskiego nadal pretendują bytomska Polonia, ŁKS i Ruch. Dla odmiany trójce tej przewodzi obecnie Polonia, co w pierwszym rzędzie mamy do zawiązania jej zwycięstw nad Cracovią 2:0 oraz remisowemu wynikowi Lechi z ŁKS 2:2. Wyniki te dały Polonii lepszy stosunek bramek i pierwsze miejsce w tabeli. Ruch, który przegrał derby śląskie z Górnikiem (Zabrze) 1:2, jest zarówno od Polonii jak i ŁKS gorszy o dwa punkty.

Do ósmego miejsca w tabeli zajmowanego przez Cracovię wszystko pozostało bez zmian. Nawet wysokie zwycięstwo Legii nad Wisłą 4:0 nie dało drużynie warszawskiej efektu w postaci awansu, gdyż Gwardia wygrywając ze Stalą 3:2 postarała się o to, żeby utrzymać dystans 5 punktów dzielących ją od miejscowego rywala.

Nie dźwignął również Lechia w górę punkt urwany ŁKS i gdańszczanie nadal są na 10 miejscu. Lepiej wyszli w ub. niedzielę Budowlani. Zwycięstwo 2:0 nad bydgoską Polonią dało im 9 miejsce, spychając przeciwnika na przedostatnią lokatę.

Musimy więc uzbroić się w cierpliwość i poczekać na wyniki ostatnich dwóch rund, nie wydaje się bowiem, żeby najbliższa niedziela wyłoniła nam mistrza i drugiego spadkowicza. Polonia (Bytom) grać będzie jeszcze w Warszawie z Gwardią i u siebie z Budowlanami, przeciwnikami ŁKS będą Legia w Łodzi i Górnik (Zabrze) na wyjeździe, a Ruch zmierzy się w niedzielę z Lechią, by w tygodniu później zakończyć cykl rozgrywek jadąc do Krakowa na mecz z Wisłą.

Rozkład jazdy kandydatów do spadku, a tych, obok Stali, jest aż sześciu, przewiduje: dla Wisły - spotkania z Górnikiem i Ruchem, oba w Krakowie, dla Cracovii - wyjazd do Budowlanych i do Stali, dla Budowlanych - wspomniany mecz z Cracovią i wyjazd do Polonii bytomskiej, dla Lechi - wy-

jazd do Chorzowa do Ruchu, a za tydzień mecz u siebie z Legią, wreszcie dla bydgoskiej Polonii - u siebie mecz ze Stalą i wyjazd do warszawskiej Gwardii.

Wyniki drugoligowe przyniosły sensacyjną przegraną Śląska (Wrocław) w spotkaniu z poznańskim Lechem 1:6. Można przyjąć, że po tej porażce skończyła się rola Śląska jako groźnego konkurenta szczecińskiej Pogoni, która tym samym ma już zapewniony awans do I ligi.

W grupie południowej sytuacji nie wyjaśniła się aż tak dalece, żeby oklaskiwać powrót Górnika (Radlin) do czołówek piłkarskiej. Najgroźniejszym przeciwnikiem Górnika jest Stal (Mielec), która w środę rozegra powtórnie spotkanie z Piastem (Gliwice) i, jeśli wygra, wyrówna ilość punktów z Górnikiem. Musimy więc czekać na dalszy rozwój wypadków.

W bojach o wejście do II ligi łódzki Start sprawił miłą niespodziankę urywając na wyjazdowym meczu punkt Lubliniancie (1:1). W grupie tej prowadził jednak nadal Walter bez straty punktów, wygrał bowiem z Granatem 4:0. Również bez straty punktów jest warszawska Polonia oraz Unia (Tarnów). Jedynie w grupie IV Flota Gdynia ma jeden punkt stracony. Rm.

Również w drugim dniu międzynarodowego turnieju zapasniczego w stylu wolnym, organizowanego z okazji 50-letniego jubileuszu Łódzkiego Związku Zapasniczego w kategoriach, gdzie startowali zawodnicy radzieccy, Polacy nie mieli nic do powiedzenia. Bekmurzow, jak i Dżahsorow zademonstrowali doskonałą formę i nie mieli godnych siebie rywali. Ci dwaj zapasnicy oraz Sosnowski pokazali kilkusiecznej widowni, jak powinno się walczyć w stylu wolnym.

Zwyciezcami turnieju zostali: musza - Malik (Polska), kociuca - Kniter (Polska), piorkowa - Zurawski (Polska), lekka - Franke (NRD), półśrednia - Bekmurzow (ZSRR), średnia - Trzciniowski (Polska), półciężka - Dżahsorow (ZSRR), ciężka - Sosnowski.

Turniej zakończony uroczystym rozdaniem zwycięzcom nagród i żetonów. Poznając klasę reprezentowaną przez zapasników ZSRR mieliśmy możliwość przekonania się, jak wielkie zalety mamy do odrobienia, zwłaszcza jeśli chodzi o walkę w stylu wolnym. Możemy mieć o to pretensję do trenerów, którzy powinni poznać się do obowiązku odrobienia możliwości szybko tych zalet.

Dalszy wniosek płynący z turnieju o puchar im. Władysława Pytlasińskiego nasuwa się sam

przez sie - powinniśmy częściej organizować podobne turnieje, gdyż są one najlepszym sprawdzianem naszych umiejętności. Może jednak lepiej ograniczyć się tylko do wag półciężkiej i ciężkiej, oczywiście zapewniając sobie przed tym udział dostatecznej ilości zapasników zagranicznych.

WTOREK, 14 PAŹDZIERNIKA 15.00 Wiadomości. 15.10 Tańce lu dowe różnych narodów. 15.30 Dla dzieci odc. 9 pow. pl. „Barwy wschodzącego słońca”. 16.00 Koncert popołudniowy. 16.50 „Przygo dy kosmiczne dr. Simanau”. 17.05 (L) Audycja literacka. 17.20 (L) „Słuchamy łódzkich solistów” - Jaydor Blaukleider - fortepian. 17.40 (L) „Wypoczuwamy przy muzyce”. 18.10 (L) Łódzka dziennik radiowy. 18.30 Wiadomości. 18.55 Audycja aktualna. 18.45 Gra orkie stra George'a Melachro. 19.00 Książki, które na was czekają. 19.30 Koncert chóru a capella PR w Krakowie. 19.50 Melodie hiszpańskie. 20.00 z kraju i ze świata. 20.27 Kronika sportowa. 20.40 „Ope ra w przekroju” E. d'Albert: „Niziny”. 21.40 „O czym pisze prasa literacka”. 21.50 Muzyka taneczna. 22.00 Wiadomości. 22.05 D. c. muzy ki tanecznej. 22.50 Odwrotenie koncertu festiwalowego „Warszawa ska Jesień”. 23.50 Ostatnie wiadomości.

16 DZIENNIK ŁÓDZKI nr 244 (3699) M-32 Druk, Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa” - Łódź, ul. Żwirki 17, - Papier: druk, mat., 50 g.